

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/203500,Andrzej-Malik-Frakcja-stadionowa.html>  
01.03.2026, 02:33

## Andrzej Malik: Frakcja stadionowa

Agentura służb specjalnych w PRL miała za zadanie nie tylko donoszenie na działaczy opozycyjnych. Równie ważnym zadaniem była dezintegracja środowiska w którym działali i kształtowanie go na sposób, który nie zagrażałby systemowi.

09.07.2024



Wywieszanie transparentu na bramie głównej Huty im. Lenina w Krakowie 13 grudnia 1981 r.; (fot. Józef Fularz)

Działalność dezintegracyjna charakteryzowała grupę działaczy związkowych z zakładów pracy w Nowej Hucie, których działacze hutniczej „Solidarności” określali mianem „frakcji stadionowej”. Potoczna nazwa tej grupy wywodziła się od miejsca w którym członkowie grupy się spotykali, czyli od pomieszczeń znajdujących się na stadionie Klubu Sportowego „Hutnik” Kraków.

## Prymusi dezintegracji

Głównymi postaciami tej frakcji było trzech pracowników Kombinatu HiL, a zarazem działaczy związkowych, którzy tuż po podpisaniu porozumień sierpniowych wysunęli się na wysokie stanowiska zarówno w ówczesnym Komitecie Robotniczym Hutników (KRH) NSZZ „Solidarność”, jak i w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim (MKZ) NSZZ „Solidarność” Kraków (od grudnia 1980 r. MKZ Małopolska).

Pierwszym z nich był Sylwester Mlonek, który przez krótki czas był przewodniczącym KRH. Szybko jednak został zastąpiony na tym stanowisku przez innego działacza hutniczej „Solidarności”, Władysława Hardka, gdy koledzy dowiedzieli się, że Mlonek zataił przed nimi, iż

wciąż obowiązuje go wyrok więzienia w zawieszeniu, a następnie sporządzał materiały informacyjne niezgodne z linią związku. Współpracownicy oskarżali go także o defraudowanie pieniędzy związkowych i sprzedaż pamiątek po zawyżonych cenach. Hutnicy wówczas nie wiedzieli jeszcze i o tym, iż w latach 1973-1978 Mlonek był tajnym współpracownikiem kontrwywiadu wojskowego, czyli Wojskowej Służby Wewnętrznej (WSW) o ps. „Malutki”.

Skompromitowany w oczach związkowców Mlonek zwrócił się do dyrektora ds. pracowniczych Kombinatu o wyznaczenie „godnego stanowiska pracy”. Od 30 marca 1981 r. Mlonek ponownie został zarejestrowany jako tajny współpracownik WSW, tym razem o ps. „Kuzyn”. Natomiast dzień później został kierownikiem Ośrodka Sportu i Rekreacji HiL na terenach KS „Hutnik”, gdzie następnie spotykali się członkowie „frakcji stadionowej”. Zbieżność dat nie jest przypadkowa.

Stanisław Zawada, wybrany 15 września 1980 r. na przewodniczącego MKZ Kraków, był początkowo jednym z celów Służby Bezpieczeństwa. Cywilna безпеka miała na niego wpływ za pośrednictwem znajomego Zawady, który był tajnym współpracownikiem SB o ps. „Sowa”. Jednym z celów opracowanej przez SB sprawy obiektowej o krypt. „Tygiel” było doprowadzenie do rozłamu w MKZ i wydzielenia się z niego struktury opartej na największej komisji zakładowej w regionie (na 38 tys. pracowników, ponad 34 tys. było członkami „Solidarności”) czyli Komitecie Robotniczym Hutników. Próbowano doprowadzić więc do skłócenia przewodniczącego MKZ, wywodzącego się z Kombinatu HiL, z częścią członków Zarządu MKZ, o których osobowe źródła SB dezinformowały Zawadę, iż są członkami KPN i próbują go usunąć ze stanowiska. W wyniku konfliktu, do jakiego doszło po obchodach Dnia Niepodległości, Stanisław Zawada złożył rezygnację ze stanowiska przewodniczącego MKZ, zaś безпеka zyskała działacza przeświadczonego, iż został skrzywdzony przez konkurencję dążącą do upolitycznienia związku. W lipcu 1981 r. Zawada został zarejestrowany jako tajny współpracownik SB o ps. „Staś”.

Kolejny z kreatorów „frakcji stadionowej”, Henryk Wartalski, pełnił początkowo (od 6 września 1980 r. do 17 marca 1981 r.) stanowisko wiceprzewodniczącego KRH. W dzielnicowym tygodniku „Głos Nowej Huty” publikował on w kolumnie prasowej należącej do Komitetu Fabrycznego PZPR (choć na kolejnej stronie znajdowała się kolumna „Solidarności”) komentarze krytykujące strajki protestacyjne ogłaszane przez związek. Swoje przemyślenia w partyjnej rubryce podpisywał funkcją, jaką sprawował w związku. W styczniu 1981 r., kiedy sprzeciwił się ogłoszonemu przez MKZ Małopolska godzinnemu strajkowi ostrzegawczemu, inny z wiceprzewodniczących KRH, Edward Petlic, udał się na jego wydział i zorganizował tam protest. Oczywiście ani związkowcy, ani robotnicy nie mieli wówczas pojęcia, że Henryk Wartalski jest tajnym współpracownikiem SB o ps. „Ceramik”.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł